

kiem jeśli węzélki znajdują się w stanie zapalnym. Cierpienie to objawia się częstem wrażeniem fałszywym, że trzeba kószkę opróżnić, co jest bardzo bolesne, a przy katarze kószki oddechodowej prowadzi do wydzielania śluzu. Wydawanie kału jest bardzo bolesne, a przez ciśnienie przy wypróżnianiu następuje większy nacisk na węzélki napelńnione krwią, przyczem nieraz jeden z nich pęka i wtedy następuje krwawienie hemoroidalne, które widzimy na kale pokrytym krwią. Przez krwawienie to traci się nieraz kilka łyżek krwi aż do $\frac{1}{2}$ litra. Małe krwawienia nie są niebezpieczne skoro jednakże zauważymy częste krwawienie mniejsze lub większe, to wywołują one z czasem brak krwi w organizmie i osłabiają go coraz bardziej. Po ukazaniu się pierwszego krwawienia następuje uspokojenie dolegliwości, a węzélki tracą swoje nabrzmienia. W gwarze ludowej nazywa się krwawienie hemoroidalne „złotą żyłką“.

Zdarzyć się też może, że przy ciśnieniu przy wypróżnianiu kószki jeden z wewnętrznych węzélków zostaje uwięziony przez mięskul zamykający.

Palcem posmarowanem tłuszczem można węzélkę znowu wsunąć do środka. Przy lekceważeniu i zaniedbaniu tego cierpienia mogą powstać ropienia i wrzody, które powodują bolesne ropne zapalenia żyłne, związane z gorączką i ogólnem niedomaganiem. Pomijając leczenie ogólnego niedomagania, możemy zapobiec hemoroidom przez niedopuszczenie do zgrupienia się krwi. Dlatego zaleca się spacer, gimnastykę w pokoju i ćwiczenia cielesne regularnie przedsiębrać. Unikać jednak należy jeżdżenia konno i na rowerze. Przez używanie wody np. w formie obmywań, kąpeli siedzących lub kąpeli nóg, możemy obieg krwi doskonale skutecznie pobudzić. Także kąpiele powietrzne są doskonałe. Racjonalnem odżywianiem się musi być regulowana czynność kószki. Pożywienie winno się składać przede wszystkim z jarzyn, owoców, czarnego chleba, masła, miodu i kwaśnego mleka, przyczem unikać należy potraw zaprawionych silnie korzeniami.

Jeśli osiągnąć nie możemy regularnego stolca (1x dziennie) przez pożywienie to można używać gorzką wodę lub sól karlsbadzką. Przy bardzo ciężkich zaparciach poleca się od czasu do czasu używać płuczki z oleju (podgrzanej). Zimne płuczki